

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomrze), II (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk), wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnikiem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł. w Wolnym Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr szw., w Czechosłowacji 38 koron szesk., w Austrii 8 szylingów w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równoważność 1 dolara amerykańskiego. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na piątek, 30-go listopada 1934 r.

Co przyniosą Polsce przeobrażenia w Gdańsku

Ostatnie przeobrażenia, które dokonały się na terenie Gdańska, a mianowicie nagłe i nieoczekiwane ustąpienie ze stanowiska prezydenta senatu W. M. Gdańska dr. Rauschninga, mają dla nas swoją ważną bardzo wymowę, a historia tych przeobrażeń przyczynami swemi sięga aż do samego Berlina.

Po zwycięstwie hitleryzmu w Niemczech, ruch ten, zaszczycony natychmiast i na terenie W. M. Gdańska, wywierał coraz to silniejszy wpływ i na politykę senatu gdańskiego i na stosunki z Polską. Grupa wojujących hitlerowców na czele z pełnomocnikiem Hitlera w Gdańsku Albertem Dr. sterem, kierownikami szturmówek na terenie Gdańska, otwarciem parła do zrealizowania hasła: „Zurück zum Reich”.

Ta dążność spotykała jednak na terenie senatu gdańskiego na przeszkodę, którą stanowił prezydent senatu dr. Rauschning, prowadząc politykę umiarkowanego kursu i realizując program hitlerowski, jednak w ramach obowiązujących traktatów i umów. Tego rodzaju taktyka dla ludzi, wychodzących z obozu wojującego hitleryzmu, dla Forstera i jego zastępcy w dowództwie szturmówek Artura Greisera, urzędującego wiceprezydenta, zdawała się być nieodpowiednią i dlatego robiono wszystko, by jaknajprędzej „splawić” dr. Rauschninga i rozwiązać sobie ręce do samodzielnej gry.

Ostateczną przyczyną, która zdecydowała o usunięciu wzgl. konieczności ustąpienia dr. Rauschninga, było podpisanie przez niego przed dwoma miesiącami szeregu umów gospodarczych polsko-gdańskich. Po podpisaniu tych umów szeroko omawiano w Gdańsku sprawę ustąpienia prezydenta senatu. Pogłoskom tym zaprzeczano wówczas, jednak los dr. Rauschninga był już przesądzony. I od tego czasu prez. Rauschning nie przedował już więcej. Osiadł w swej posiadłości w Warnau i rzekomo chorował. Była to jednak tylko „dyplomatyczna” choroba przed całkowitem ustąpieniem.

Jeszcze we wrześniu br. dr. Rauschning jadąc z Genewy, zatrzymał się w Berlinie i odbył szereg rozmów z kierownikami partii narodowo-socjalistycznej oraz z samym Hitlerem. Po powrocie do Gdańska właśnie „dyplomatyczne” zachorował i usunął się w zatłoczone domowe, a właściwą władzę sprawować już wówczas zaczęli p. Greiser i promotor jego p. Foerster.

Zwycięstwo hitlerowców w wyborach samorządowych, przeprowadzonych ostatnio, uważane przez władze hitlerowskie za coś w rodzaju plebiscytu, zdecydowało już o formalnym zrzeczeniu się przez dr. Rauschninga stanowiska prezydenta senatu.

Jak podaje dobrze poinformowany wiedeński „Neues Wiener Journal”, dr. Rauschning utracony został na wyraźne polecenie Wilhelmstrasse. Niemcy gdańscy ze względów narodowych nie byli zadowoleni z dwóch układów z Polską.

Partja narodowo-socjalistyczna w Gdańsku, a w szczególności jej przywódca Foerster, postanowili obalić dr. Rauschninga, otrzymawszy na to wyraźne polecenie centrali narodowo-socjalistycznej w Berlinie.

Dr. Rauschning popadł w ostatnim czasie tak dalece w niełaszkę, że kiedy niedawno przybył do Berlina, żaden z przywódców politycznych partji hitlerowskiej nie chciał z nim nawet rozmawiać.

Takie są przyczyny ustąpienia prezydenta senatu gdańskiego dr. Rauschninga. Co wróżą one dla Polski? Jakie zmiany przyniosą w stosunku z Polską?

Jak to w innym miejscu piszemy, następcą dr. Rauschninga został dotychczasowy wiceprezydent senatu p. Greiser. Nie ulega wątpliwości, że po objęciu urzędu, organizację konstytucyjną W. M. Gdańska zastąpi organizacja partyjna. Do głosu dojdzie i p. Foerster, który przecież nie dalej jak w sierpniu br. podróżując po pograniczu Prus Wschodnich, wraz z kilkoma senatorami W. M. Gdańska, wygłosił

mowę, w której m. in. dał wyraz swej nadziei, że kiedyś, gdy nastąpi zmiana obecnie panujących stosunków niemiecko-polskich, powrócą do macierzy niemieckiej prowincje na wschodzie, które Rzesza straciła na skutek traktatu wersalskiego!

Z tego wszystkiego wyraźnie wynika, że ustąpienie prezydenta dr. Rauschninga, który nie tylko deklaracjami, lecz i czynami postawił na należytych poziomach i starał się umocnić stosunki gdańsko-polskie, jest w każdym razie zagrożeniem trwałości tych stosunków, tembardziej, że strona, która go zastąpiła w dalszym ciągu w swoim organie „Der Danziger Vorposten” głosi hasło: „Zurück zum Reich”.

Pod tem właśnie hasłem niewątpliwie układać się będą obecnie i stosunki Gdańska do Polski. To też cała uwaga rządu polskiego skupić się musi na tem, by nie dopuścić do pogwałcenia traktatu wersalskiego, do czego dążą przywódcy gdańscy, głosząc hasło: „Zurück zum Reich”.

Greiser nowym prezydentem Senatu gdańskiego

Na wtorkowym posiedzeniu Senatu W. M. Gdańska wybrany został na stanowisko prezydenta Senatu p. Greiser głosami narodowo-socjalistycznymi. Opozycja wstrzymała się od głosowania.

Zbliżenie chińsko-japońskie

Z Szanghaju donoszą: Marszałek Czang-Kaj-Czek udzielił wywiadu przedstawicielom prasy japońskiej, w którym oświadczył, że Chiny i Japonja są bratnimi narodami i że wzajemne stosunki powinny być oparte na sprawiedliwości i dobrej woli. Klucz sytuacji spoczyw w ręku Japonji, od której zależy urzeczywistnienie idei współpracy dwóch największych narodów azjatyckich. Deklaracja

Czang-Kaj-Czeka wywołała wielkie wrażenie w japońskich kołach politycznych. Marszałek Czang-Kaj-Czek, którego wpływy w Chinach wzrastają coraz bardziej, jest zwolennikiem porozumienia japońsko-chińskiego. Koła dobrze poinformowane twierdzą, że w najbliższym czasie należy oczekiwać nowych faktów, świadczących o zbliżeniu chińsko-japońskim.

Ostateczne ustalenie ceny cukru

Ministerstwo spraw wewn. wydało zasadnicze zarządzenie w sprawie detalicznej ceny cukru.

Ministerstwo wskazuje na konieczność utrzymania zasadniczej ceny detalicznej cukru na poziomie 1 zł. 25 gr. za kilogram.

Wyjątkowo tylko może być dopuszczona możliwość pobierania

ceny wyższej od wyznaczonej w tych miejscowościach, w których jest to usprawiedliwione stwierdzeniem wyższymi kosztami przewozu ze składu hurtowego do detalisty. W żadnym jednak wypadku cena ta nie może przekraczać 1 zł. 30 gr. za 1 kg. cukru.

Mistrz Kazimierz Tetmajer członkiem honorowym Polskiej Akademii Literatury.

W dniach 24—26 bm. odbyło się posiedzenie Polskiej Akademii Literatury. W obradach wzięli udział Akademicy z wyjątkiem Wacława Berendta i Karola Huberta Rostworowskiego.

W wyniku obrad postawiono jednogłośnie na pierwszym miejscu powołać Kazimierza Przerwy-Tetmajera na członka honorowego Polskiej Akademii Literatury.

Bezrobocie wzrasta

Liczba bezrobotnych na terenie całego Państwa wynosiła w dniu 24 bm., według danych Biura Pośrednictwa Pracy Funduszu Bezrobocia — 318,701 osób, co stanowi w stosunku do tygodnia poprzedniego wzrost bezrobocia o 8.607 osób.

Demonstracja studentów węglerskich

pod poselstwem jugosłowiańskim.

Studenci węgierscy urządzili przed gmachem poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie wrogą demonstrację, przyczem wśród obelg, rzucanych na Jugosławję, śpiewano węgierski hymn narodowy. Zaalarmowana policja rozproszyła w ciągu kilku minut demonstrantów, z których jeden został aresztowany.

Sytuacja na Bałkanach

Sytuacja na Bałkanach staje się coraz to bardziej groźna. Stanowisko Jugosławji, popierane przez Czechosłowację i Rumunię jest bardzo stanowcze i nieustępliwe.

Z nad granicy austriacko-jugosłowiańskiej dochodzą wiadomości, że władze jugosłowiańskie zamknęły mały ruch graniczny z Austrią. Przepuszczano ze strony jugosłowiańskiej tylko te osoby, które wykazały się specjalnymi przepustkami, wystawionymi przez władze wojskowe.

W ciągu niedzieli miały odejść z Wiednia, Linczu i Burgenlandu do granicy austriacko-jugosłowiańskiej zmotoryzowane oddziały wojska austriackiego i Heimwehry.

Jugosławja poparta

W wiedeńskich kołach politycznych mówią, że Czechosłowacja i Rumunia przyłączyły się tylko dlatego do akcji Jugosławji w Genewie, zwróconej przeciw Węgrom, aby następnie w czasie ewentualnych rokowań móc wziąć w nich udział i wywrzeć na Węgry kategoryczny nacisk w tym kierunku, aby zrezygnowały całkowicie ze swoich żądań rewizjonistycznych.

Niemcy neutralne

Niemcy ogłaszają całkowitą neutralność w konflikcie jugosłowiańsko-węgierskim. Deklaracja ta piera Alfreda Rosenberga, zamieszczona w „Völkischer Beobachter“, stwierdza następnie, że Niemcy nie myślą nawet o mieszanju się do konfliktu, którego tak zaostrenie jak i zlikwidowanie nie odpowiada w żadnym wypadku życiowym interesom narodu niemieckiego. Niemcy nie myślą też brać udziału w sporze narodów, z którymi pragną utrzymać jak najlepsze stosunki. — Niemcy nie dadzą się wciągnąć do żadnej kombinacji politycznej, leżącej poza sferą właściwych interesów Niemiec.

Czy Jugosławja wystąpi z Ligi Narodów?

Jeden z wybitnych działaczy jugosłowiańskich, poseł Sokicz, sekretarz generalny jugosłowiańskiej partji narodowej, w rozmowach przeprowadzonych w Lidze Narodów oświadczył, że w razie, jeżeli Liga Narodów nie znajdzie dość siły, żeby rozwiązać sprawę terroryzmu węgierskiego, to opinja publiczna z pewnością nie uzna za celowe dalsze pozostawanie Jugosławji w Lidze Narodów.

Na regenta Jugosławji przygotowuje się zamach

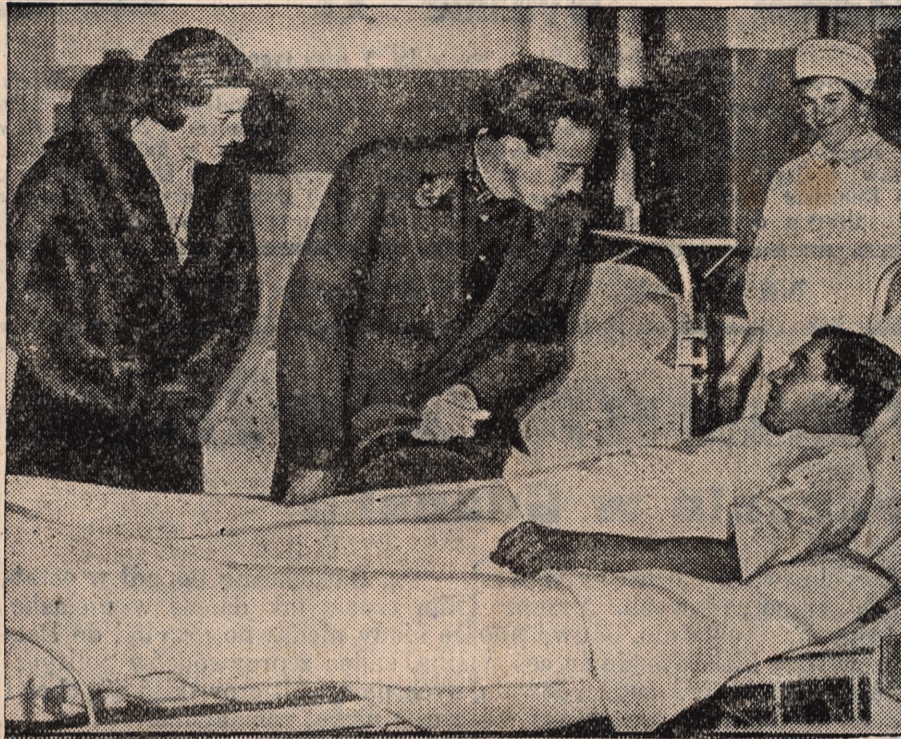
Policja londyńska otrzymała poufną wiadomość, wedle której na uroczystości weselne księcia Kentu przybyć mają do Londynu dwie młode kobiety, będące emisariuszkami rewolucyjnego komitetu macedońskiego, celem dokonania zamachu na regenta Jugosławji, ks. Pawła.

W chwili przyjazdu pociągu, wiozącego ks. Pawła na dworzec londyński, otoczyła go policja tak silnym kordonem, że nawet dziennikarzom zabroniono wstępu na peron.

Kiedy zbierze się Liga Narod.

Kiedy zbierze się Rada Ligi dla rozpatrzenia noty wniesionej

przez Jugosławję i całego konfliktu wynikłego stąd, nie jest jeszcze ustalone.



KATASTROFA NA WYSTAWIE BRUKSELSKIEJ.

Na wystawie światowej w Brukseli runęła jedna z hal wystawowych, grzebiąc pod gruzami kilkudziesięciu robotników. Na zdjęciu belgijska para królewska odwiedza rannych robotników.

Rzekome zniesienie kontyngentów w wymiarze podatków

Jak podają gazety, władze skarbowe postanowiły zerwać z metodą stosowania t. zw. kontyngentów podatkowych dla poszczególnych izb i urzędów skarbowych przy wymiarze wszelkich podatków, a szczególnie przy podatku dochodowym.

Metoda ta polegała na tem, że ministerstwo skarbu izbom, a izby skarbowe urzędem skarbowym wyznaczały pewne sumy, które musiały być ściągnięte z podatników tytułem pewnych podatków. System ten doprowadzał do tego, że poszczególnym podatnikom wyznaczało się podatki nie w takiej wysokości w jakiej podatnik mógł i był w stanie zapłacić, a w takiej wysokości, by cały kontyngent wyznaczony był ściągnięty.

Dochodziło więc do tego, że np. podatek dochodowy ściągano od

tych rolników, którzy według ustawy nie byli obowiązani podatku tego płacić, chwytano się rozmaitych wybiegów i sztuczek byle tylko, wyznaczony kontyngent ściągnąć od podatników.

Rzecz prosta, że stosowanie takiego systemu wymiarowego, nie mogło działać budująco na podatników, a przeciwnie, wyrabiało złe pojęcia o polityce skarbowej i urzędach skarbowych.

Obecnie wymiar wszelkich podatków ma być dokonywany bezstronnie i indywidualnie t. j. w zależności od możliwości płatniczej poszczególnego podatnika.

Z dotychczasowych praktyk sądzić jednak należy, że zniesienie kontyngentów przy wymiarze podatków, będzie tylko deklamacją, a wymiar podatków pozostanie po staremu.

Czechosłowacja organizuje Gwardję Narodową

Jak donoszą gazety zagraniczne, czechosłowackie ministerstwo obrony narodowej przystąpiło do organizowania specjalnej czechosłowackiej gwardji narodowej.

Jak wynika z tych doniesień, w każdej miejscowości na całym terytorjum Czechosłowacji ma być utworzony oddział gwardji narodowej, w sile od 80 do 100 ludzi. Oddziały te uzbrojone będą w karabiny wojskowe, a w większych miastach również w karabiny maszynowe, zaś gwardziści nosić będą mundury.

Do szkolenia wojskowego oddziałów gwardji delegowani będą przez ministerstwo wojny oficerowie zawodowi. Cały ekwipunek i uzbrojenie dostarczone będzie przez ministerstwo bezpłatnie.

Celem nowej organizacji woj-

skowej jest objęcie całej młodzieży w wieku od 18 do 24 lat, oraz wszystkich wysłużonych żołnierzy. W razie wojny gwardja narodowa automatycznie wcielona zostanie w szeregi regularnego wojska.

Zamach na cesarza Mandżurji

Prasa chińska zamieszcza wiadomość o zamachu na cesarza mandżurskiego Puji. Zamach ten miał być dokonany przez pięciu członków „Zjednoczenia patriotycznego dla narodowego odrodzenia Chin“ podczas wizyty cesarza u grobów swych przodków. Zamachowcy rzucili dwie bomby, które eksplodowały. Kilkanaście osób z otoczenia cesarskiego miało ponieść śmierć, natomiast cesarz Puji wyszedł bez szwanku. Zamachowcy zostali skazani na śmierć i powieszeni.

Przekleństwo matki

Smutna historia wyrodnego syna.

We wsi Antonówce pod Równem opowiadają historję niejakiego Gonika, który kilka lat temu wyjechał do Kanady.

Mieszkał on niegdyś ze swoją starą matką we wsi Antonówce. Dobra, stara matka wyposażyła go w mieszkanie i piękne meble, wydała nań ostatni grosz. Gdy młody syn ożenił się i porósł w piórka, niezwłocznie wyrzucił matkę z domu.

Poczęła chodzić po zebraniu, przeklinając swego syna. Kiedyś wyraziła się, że jego własni synowie podobnie z nim postąpią, a później zamordują go.

Minęło kilka dobrych lat, stara Gonikowa zmarła, syn wyjechał do Kanady. Obecnie z dalekiego kraju przyszła wieść, która przyniosła potwierdzenie przekleństwa.

Jeden ze znajomych doniósł z Kanady, że syn zamordował Gonika. Ludzie przypomnieli sobie dzieje dawnego Gonika, przekleństwo jego matki i obecną jego straszłą śmierć z ręki własnego syna, który w dodatku obrabował ojca.

Trzymał w domu przez 2 lata trupa córki

Niesamowity wypadek odkryto przy Kaiserstrasse w Buer, niedaleko Gelsenkirchen w Westfalji.

W mieszkaniu górnika Stanisława Nozolla znaleziono w łóżku, w szczelnym opakowaniu kościotrupa, który, jak się okazało, należał do jego zmarłej przed dwoma laty córki. Nozoll przez dwa lata trzymał trupa w mieszkaniu, za co obecnie pociągnięty został do odpowiedzialności.

Znany on jest z tego, że zajmuje się okultyzmem. Na pytanie oświadczył, że nie pochował ciała córki dlatego, gdyż przeznaczonem jej było, pewnego dnia zmartwychwstać i przybrać dawną postać.

Chcesz przyczynić się do budowania Polski, przestań pić wódkę!!!

Przymus umów zbiorowych

Ministerstwo Opieki Społecznej opracowało bardzo ważny projekt ustawy o umowach zbiorowych.

Ustawa ta nadaje wszelkim umowom zbiorowym moc obowiązującą, niezależnie od tego czy umowy te zawarte zostały z inicjatywy inspekcji pracy, czy też w drodze bezpośrednich rokowań pracodawców z robotnikami. Um-

wy rozciągnięte będą przymusowo na wszystkie bez wyjątku fabryki i przedsiębiorstwa w danej gałęzi przemysłu. Firmy choćby nie podpisały umowy, będą musiały się do niej stosować, gdyż w przeciwnym razie grozić im będą surowe kary, aż do pozbawienia koncesji włącznie.

Starzy i młodzi

II

MŁODZIEŻ MIEJSKA.

Mam przyjaciela kupca, spowinowaczonego z moją rodziną. Ma duży, pierwszorzędnie urządzonego sklep, który rozwijał ze skromnych początków. Ilekroć się go pytałem, naco pójdzie syn po ukończeniu gimnazjum, tak ojciec jako też syn zgodnie odpowiadali: „Syn kupca będzie kupcem, obejmie interes po ojcu”.

Lecz ojciec od kilku lat rokrocznie dokłada do interesu po parę tysięcy złotych, powoli zjada towar.

Kiedy syn przed rokiem przyjechał na urlop ze szkoły podchorążych, ojciec pyta:

— Synku, a możebyś został na stałe przy wojsku, niema pana nad ulaną, a nawet nad szarego piechura Sklep dziś żaden interes, kryzys, stagnacja, podatki i coraz większa konkurencja żydowska.”

W dodatku ów narodowy bojkot żydów w praktyce przemienił się w bojkot chrześcijan przez żydów.

Przedtem miałem klientelę żydowską, po rozpoczęciu kampanji przeciw żydom ani jeden żyd u mnie nie kupuje, a katolików nie przybyło. Polaków kupuje u żydów, a ¼ zostaje

My kupcy polscy obliczamy, że ¼ dla nas, pozatem konkurencja żydowska tak nie przebiega w środkach, posługując się takimi metodami, że kupiectwu polskiemu grozi zagłada.”

Spotykam znajomego nadradcę skarbowego, staruszek 75 lat. Żali się, że córka skończyła z odznaczeniem filozofję, „już trzy lata czeka na posadę, a nawet na bezpłatną praktykę nie może się dostać. Póki ja żyję, pół biedy, ma u mnie utrzymanie, ale co będzie, gdy umrę — jaką sobie da radę

Przecież my urzędnicy nie mamy majątku, nie zostawimy dzieciom kamienia, dajemy im wykształcenie, które kosztuje bardzo dużo, pod koniec życia widzimy, że gdy zamkniemy oczy na sen wieczny, czeka nasze dzieci poniewierka, nędza, zwątpienie. Co za czasy, Boże, co za straszne czasy!”

Rozmawiam z adwokatem, któremu jeszcze kancelarja znośnie idzie.

Ma córkę, która ukończyła seminarjum, ma ogromne zamiłowanie do zawodu nauczycielskiego, o posadzie ani mowy.

„Co się dziecko martwisz — perswaduje jej ojciec, masz co jeść, gdzie mieszkać, na kapelus, buciki też się cent znajdzie.”

„Tatusiu, ale ja nie mogę tak bez

celu żyć, chcę pracować, chcę mieć swój zawód.”

Nie mieć dzieci źle, ale z dziećmi teraz tyle szczęścia, dopóki chodzą do szkoły, studjują, gdy skończą, zaczyna się rwetes, tragedia!”

Poseł Jan Brodacki.

BOŻE NARODZENIE W ZIEMI ŚWIĘTEJ

Pielgrzymka do Ziemi Świętej 18/XII — 2/I. Cena zł. 750.— Informacje, zapieły: AKCJA KATOLICKA w Łodzi, ul. Skorupki 1-a, WAGONS-LITS//COOK, W-wa, Krak. Przedm. 42.

Dalsze biurokratyzowanie

Chodzą pogłoski, że gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe mają być zniesione, a czynności ich mają być przekazane komunalnym (t. j. państwowym) kasom oszczędności.

Myśl ta mogła się zrodzić tylko w głowach biurokracji, a cel dość przejrzysty. W gminnych ka-

sach pożyczkowo-oszczędnościowych zasiadają chłopci i decydują chłopci. Natomiast komunalne kasy oszczędności są pod kontrolą starostów, którzy decydują, komu dać kredyt, a komu odmówić. Chodzi więc zapewne o to, żeby już całkowicie uzależnić chłopów pod względem kredytowym od admi-

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 29-go listopada 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	17,50—20,00	16,25—16,75	18,25—20,75	16,25—16,75
Zyto	13,00—13,75	13,75—14,00	15,50—16,00	13,75—14,00
Jęczmień	15,00—17,25	16,75—18,75	15,00—18,00	16,00—17,75
Jęczmień brow.	19,50—21,00	20,00—20,50	16,00—18,00	20,25—20,75
Owies	12,45—14,75	15,00—15,25	14,00—16,00	15,25—15,50
Mąka pszen. 65%	25,00—27,00	25,00—25,50	29,00—29,50	24,00—25,00
Mąka żytnia 65%	21,50—22,50	19,50—20,50	25,00—25,75	19,75—21,25
Otręby pszenne	10,00—11,50	9,75—11,00	9,75—10,25	10,00—11,00
Otręby żytnie	8,50—9,00	10,00—10,50	9,50—10,00	10,00—10,75
Rzepak	44,50—46,00	41,00—42,00	33,00—34,00	33,00—39,00
Groch polny	24,00—26,00	21,50—22,00	23,00—25,00	26,00—28,00
Kuchy rzepak.	12,75—13,25	13,50—13,75	14,00—15,00	13,50—14,00
Kuchy lniane	16,25—16,75	17,50—18,00	20,00—20,50	17,00—17,50
Ziemniaki jad.	3,00—3,25	2,20—2,50	4,50—5,00	2,50—4,75
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2,75—3,00	—	—
Słoma prasow.	—	3,25—3,50	—	—
Siano luźne	—	7,25—8,75	—	—
Siano prasow.	—	7,75—9,25	—	8,00—9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34,76; Praga 29,18; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 12,10

Wartość dolara: 5,29. — Wartość gramu złota: 5,92

JOSEPH GOLLOMB

Groźne eksperymenty Gaila

(The subtle trail) (46)

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Pan Bass się pyta, czy chce pani przyjąć w swoim biurze szefa wiadomej agencji? Jeżeli tak, to proszę o naznaczenie godziny.

Gail zastanowiła się nad temi słowami i doszła do przekonania, że wysłaniec musiał powtórzyć dosłownie polecenie Gaila i że pomimo swej dyskrecji nie widział nic więcej. Słowem, że odegrał tylko rolę telefonu.

A zatem Galt kazał jej wezwać szefa Agencji Deana. Czy to znaczyło, że i on się u niej stawia?

— Proszę powiedzieć panu Bassowi, że mogę przyjąć wiadomego szefa tutaj, o piątej.

— Dziękuję pani! Do widzenia pani!

Mieszkańcy domów, sąsiadujących ze szpitalami, są przyzwyczajeni do scen smutnych przyjazdów i odjazdów. Trzypiętrowy budy-

nek, przed którym zastrzelono Wy-skrobka, uchodził w całej okolicy za prywatny szpital dr. Stefana Braddisha.

Toteż nikt się nie zdziwił, gdy tego popołudnia zatrzymała się przed nim karetka pogotowia, a z domu wyszedł Ito i ktoś drugi, dźwigając na noszach nieruchomą postać, owiniętą w prześcieradło.

Nosze wstawiono do karetki, Ito wrócił do domu, drugi sanitariusz zajął miejsce obok szofera i auto ruszyło wolno przez miasto.

Ale wewnątrz zamkniętej karetki nieboszczyk zniecierpliwiał się i odrzucił prześcieradło.

Karetka wjechała do garażu, widocznie coś się popsulo. Ale mechanik zarządził szybko bieżnie, bo w kwadrans później karetka wyjechała zpowrotem na ulicę, ale już bez pasażera.

W biurze Gail siedział gruby jegomość, z głową człowieka czynu i szybkiej orientacji. Sekretarz zaanonsował go jako pana Deana, szefa Agencji Deana. Gail załatwiła się z nim krótko.

— Wezwałam pana, panie Dean — rzekła — w celu dowiedzenia

się od pana, dlaczego mi są potrzebne usługi pańskiej agencji.

Dean potrząsnął głową i odparł tonem grzecznego żalu.

— Przykro mi, ale muszę od pani zażądać, żeby nam pani uwierzyła na słowo. Może to brzmi zarozumiale i niegrzecznie, ale incydent z taksówką daje nam do myślenia, że grozi pani większe niebezpieczeństwo, niż się to wydaje. Powiem tylko tyle: Jeśli się przekonamy, że nasze obawy były mylne, to powiemy to pani i nie zażdam zapłaty za naszą robotę, choćby miała się przeciągnąć nie wiem jak długo.

— W porządku — rzekła Gail.

— W takim razie nie będę zabierał pani więcej czasu — rzekł Dean. — Od czasu do czasu przyszłyśmy pani jakieś ostrzeżenie, ale poza tem nie będziemy się narzucać. Do widzenia pani!

— Do widzenia, panie Dean — odparła Gail.

Po wyjściu Deana uchylone nieco drzwi stalowej skarbicy paikownika Grangera otworzyły się naocześnie i wyszedł z nich Galt. Czegoś się dowiedział, bo poznał w Deanie grubego jegomościa, który,

nistracji i biurokracji.

I jeszcze jedna rzecz: Z drobnych oszczędności chłopskich, lokowanych w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych, korzystała dotąd wieś; jeżeli gminne kasy zostaną zniesione, a czynności ich przejmą kasy komunalne, to w pierwszym rzędzie będą korzystały z kredytów miasta.

Zdaniem naszym byłaby to duża szkoda dla wsi, gdyby ten biurokratyczny pomysł został wprowadzony w życie.

Wędrowki posła Fijałkowskiego za mandatem

Znany już powszechnie lawirant, Władysław Fijałkowski, były poseł Stronnictwa Ludowego przystąpił otwarcie do sanacji, lecz i tam go nie bardzo chcą, bo komunikat w prasie sanacyjnej ukazał się następujący: „Sekretariat Wojewódzki B. B. W. R. w Łodzi zawiadamia Sekretariat Powiatowy B. B. W. R. w Piotrkowie, że Władysław Fijałkowski został przyjęty na członka Klubu B. B. W. R.” A pozatem żadnej radości, żadnej przychylniej wzmianki, podano jedynie do wiadomości Sekretariatowi B. B. W. R. w Piotrkowie, że poseł Wł. Fijałkowski został przyjęty. A wiemy też i to, że sanatorowie zbierali uchwały na terenie powiatu piotrkowskiego, by posła Władysława Fijałkowskiego do B. B. nie przyjąć.

Widocznie i oni się na wędrowcu mandatowym poznali! Ale w B. B. rozkaz idzie z góry — więc został przyjęty.

Będzie teraz ciekawe widowisko walki dwóch asów sanacyjnych Fijałkowskiego i Dratwy o mandaty poselskie! Ale chłopci już nie będą tacy naiwni i nie będą głosowali na tych „fagasów” sanacyjnych.

Nasze miejsce jest w Stronnictwie Ludowym, które walczy szczerze i niezachwianie o prawa i byt chłopów w Polsce.

Ludowcy z Piotrkowskiego.

ROZDZIAŁ VI.

Nowa przynęta.

W pół godziny potem maszerował ulicą w towarzystwie inspektora policji i komisarza swego okręgu, rozprawiając z nimi donośnym głosem. Już zapadł zmierzch, ale pomimo to dwa mundury policyjne były bardzo widoczne i przechodnie oglądali się na trójkę, zaintrygowani, kim był ten cywil i dlaczego szedł pod eskortą.

Nie znał ich, ani oni jego. Spotkał ich na ulicy. Szli w tym samym kierunku co on, a potrzebował eskorty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bandyci w roli wywiadowców

Sensację Zagłębia i poruszenie wśród policji, wywołała głośna sprawa napadu bandyckiego na bogatego wieśniaka z Chechła w Zawiercańskim, wracającego do domu z jarmarku w Dąbrowie.

W chwili, gdy wieśniak Stanisław Sierka znalazł się na szosie pod Nieogwonicami, zatrzymało go nagle dwóch osobników, którzy przedstawili się jako wywiadowcy, aresztowali kmiotka. „Aresztowany” Sierko, nawrócił konie, jadąc z wywiadowcami do najbliższego komisariatu.

W drodze „policjanci” postawili Sierce niezwykle propozycję złożenia okupu za odzyskanie wolności.

Niewinny wieśniak odrzucił propozycję i w tej chwili „wywiadowcy” rzucili się na niego, bijąc go do krwi, i rabując mu grubszą gotówkę.

Krzyk obrabowanego usłyszeli przechodzący w pobliżu wieśniacy, którzy ujeli bandytów. Okazało się, że opryszkami, występującymi w roli policjantów, są mieszkańcy Niegowonic: Władysław Białas i Jan Dyba.

W ub. tygodniu stanęli oni przed sądem okręgowym w Sosnowcu który skazał ich na 2 lata więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku, Dyba poraz drugi zasiadł na ławie oskarżonych za napad na swego kolegę

Białasa, któremu w bóje przebił nożem lewe oko. Mimo krwawego pobicia, Białas nadal urządził wspólne wyprawy z Dybą.

Wobec kłamliwych zeznań świadków, sąd przerwał rozprawę, zarządzając dochodzenie przeciwko świadkom.

Niezwykły rozkaz do armji Oficerowie armji sowieckiej muszą się nauczyć tańców nowoczesnych

Jenerałny inspektor armji sowieckiej, Woroszyłow, ogłosił następujący, niezwykły rozkaz do armji:

„Wszyscy oficerowie czerwonej armji muszą brać lekcje tańca i nauczyć się wszystkich tańców nowoczesnych”.

Osobliwego tego rozkazu przyczyną jest zajście, które zdarzyło się ubiegłego lata podczas pobytu sowieckiej misji wojskowej w stolicy Turcji, Angorze.

Z powodu tych odwiedzin tureckie ministerjum wojny wydało na cześć

gości wielkie przyjęcie, połączone z balem. Na balu tym jedna z pań należąca do najwyższych tureckich sfer urzędowych, zaprosiła pewnego oficera sowieckiego do tańca. Ale oficer odmówił damie, ponieważ nie umiał tańczyć.

Odmowa ta, która mocno zażenowała damę turecką, omal, że nie wywołała zatargu dyplomatycznego.

Teraz więc, za karę, wszyscy oficerowie sowieccy muszą się uczyć wszystkich nowoczesnych tańców.

Potworne masowe morderstwo na Litwie

O strasznym wypadku masowego morderstwa donoszą z miejscowości Utena na Litwie. Niejaki Jucys wskutek długoletniego zatargu rodzinnego wpadł ubiegłej niedzieli w taką złość, że porwał siekierę i zamordował straszliwie swego brata, jego żonę oraz

swoją zamezną siostrę. Następnie pod wpływem szału wybiegł z chaty do sąsiedniego domostwa, gdzie zamordował również męża siostry, poczem zbiegł. Pomimo natychmiastowego posęgu Jucys ukrywa się dotychczas w lasach i nie zdołano go narazie ująć.

POPULARNA RZYMU 3/1 — 13/1. Cena zł. 425,— Informacje i zapisy: AKCJA KATOLICKA w ŁODZI, ul. Ks. Skorupki 1-a WAGONS LITS//COOK, Warszawa, Krak. Przedm. 42

Burzliwa niedziela w Pradze

W ub. niedzielę wydarzyły się w Pradze burzliwe demonstracje między studentami uniwersytetu czeskiego i uniwersytetu niemieckiego.

Tło tych demonstracji jest następujące: Uniwersytet praski jako jeden z uniwersytetów najstarszych na świecie posiada historyczne insygnia (oznaki). Insygnia te miano właśnie przenieść z uniwersytetu niemieckiego i wręczyć uniwersytetowi czeskiemu.

Studenti niemieccy zaprotestowali przeciwko temu. Wybuchły bójki, w czasie których wielu studentów zostało rannych.

W odpowiedzi na demonstracje praskie, studenci wiedeńscy, głównie hitlerowcy, demonstrowali przed gmachem uniwersytetu we Wiedniu, wznosząc wrogie okrzyki pod adresem Czechosłowacji. Demonstranci starali się przedostać pod gmach poselstwa

czeskiego, jednak policja nie dopuściła do tego, rozpraszając manifestantów.

Kto zdobył dla Polski most ongi opaleński a dziś toruński?

III.

Dlaczego? Oto dlatego, że decyzje Międzynarodowej Komisji były ostateczne, nie było żadnej instancji apelacyjnej. A wszelkie decyzje zapadały większością głosów. W razie równości głosów, decydował głos prezesa — Anglika. Komisarzy było 6 a mianowicie:

- 1) Komisarz Rzeczypospolitej Francuskiej, pułkownik Gardan;
- 2) Komisarz Anglii wzgl. Wielkiej Brytanji, pułkownik Boger;
- 3) Komisarz Włoch, pułkownik Marjo Tonini;
- 4) Komisarz Japonji, major Sataro Takahashi;
- 5) Komisarz Rzeczypospolitej Polskiej — Wiktor Kulerski (jedeny cywil);
- 6) Komisarz Rzeczypospolitej Niemieckiej, pułkownik von Treuteler (specjalnie wydelegowany do spraw Wisły, gdyż przed tem był inny oficer). Prezesem Komisji był Anglik.

Pozycja Komisarza polskiego była bardzo trudna. Przy głosowaniach nad swemi „propozycjami” czyli wnioskami — jak w danej okolicy ostatecznie wytyczyć granicę polsko-niemiecką, mógł Komisarz Polski z pewnością liczyć tylko na głos Francuza, pułkownika Gardana, choć i ten nie był przyjacielem Polski, lecz raczej Czechosłowacji. Ponieważ jednakże miał nakaz zgóry od gen. Duponta popierania propozycji polskich, przeto lojalnie głosował za wszelkimi propozycjami Komisarza Polski. Anglik, prezes, jak Komisarze angielscy we wszystkich innych Komisjach, tak też w Komisji Północno-Zachodniej i Północnej był przeciwnikiem, a nadto co do niektórych punktów granicy miał ściśle dyrektywy z Londynu. Także Włoch na samym początku prac komisyjnych, był przeciwnikiem, jak zresztą Włosi we wszystkich innych Komisjach. Tak samo Japoni-

czyk. Komisarz Polski, Wiktor Kulerski mógł więc na samym początku liczyć tylko na 2 głosy pewne — francuski i swój, gdy tymczasem Niemcy mogli liczyć na 4 głosy, swój i trzy koaljanckie.

Na szczęście zaczęła się jednakże delimitacja czyli rozgraniczenie na Zachodzie, w Poznańskim. Tam Traktat Wersalski poprowadził linię graniczną, przeważnie granicą prowincji lub granicą powiatów. W tym zaś wypadku linii Traktatu Wersalskiego nie było można ruszyć. Roboty było więc chwilowo mało. Natomiast pozostało Komisarzowi polskiemu dużo czasu do nawiązania z koaljantami — przeciwnikami — towarzyskich stosunków.

Kulerski, rozumiejąc, że stosunki osobiste w gruncie rzeczy prawie że wszystko znaczą, choć nawiązywania ich obojętnie nie lubił, jednak w interesie Ojczyzny to czynił z niemałemi dla siebie ofiarami finansowemi, gdyż Polska wtenczas była bardzo uboga.

Bliskie dłuższe współżycie z koaljantami zbliżało tychże do Komisarza polskiego. Najprędzej zyskał sobie Kulerski Komisarza Włoch, pułkownika Toniniego.

W ciągu jakichś trzech tygodni Tonini już był przyjacielem Kuler-

Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, 2. 12.: 9,00 Audycja poranna; 10,00 Nabożeństwo ze Lwowa; 12,15 Poranek Muzyczny z Filh. Warsz.; 14,00 Utwory salonowe; 15,00 Pogadanka rolnicza; 15,15 Przegląd rynków produktów rolnych; 15,35 Drobne utwory na wiolonczelę; 15,45 Co myśli leśnik o tradycyjnej „Choince”; 16,00 „Mali ludzie” — nowela; 16,20 Pieśni; 18,45 „O Bogu” — opow. dla dzieci; 17,00 Muzyka do tańca; 17,50 „O książce zakazanej” (Odczyt z cyklu „Książka i wiedza”); 18,30 Muzyka wokalna (płyty); 18,45 „Starzy i młodzi po roku 1863”; 19,00 Słuchowisko; 19,50 Feljeton aktualny; 20,00 Muzyka lekka i popularna; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”; 21,00 „Na wesolej lwowskiej fali”; 21,30 Wiadomości sportowe; 21,45 Skrzynka pocztowa techniczna; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15 Audycja literacka; 23,05 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 3. 12.: 6,45 Audycja poranna; 13,00 Dziennik południowy; 15,35 Przegląd giełdowy; 17,00 Recital fortepianowy; 17,25 „Skrzynka pocztowa”; 17,35 „Rapsodia litewska”; 17,50 „Zoologia i medycyna” (Odczyt); 18,00 „Skrzynka pocztowa rolnicza”; 18,10 „Przegląd filmowy”; 18,15 Muzyka lekka; 18,40 „Zagadki muzyczne” dla dzieci starszych; 19,00 Recital śpiewaczy; 19,25 Chwilka społeczna; 19,30 „Sąsiedzi polskich kolonistów w Peru”; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 Koncert; 21,45 Odczyt p. t. „Jak wywołano wielką wojnę”; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15 Lekcja tańca; 22,35 Muzyka taneczna.

**CHCESZ DOBROBYTU
DLA POLSKI I SIEBIE?**

Pracuj wydajnie, oszczędzaj i kupuj tylko wyroby krajowe. — — —

„Wiosna” na Ukrainie

Z Kijowa donoszą, że na całej Ukrainie panuje niezwykle piękna pogoda. W sadach kwitną jabłonie i róże. Również wierzby puściły nowe pędy. Ta ciepła jesień jest

zjawiskiem wyjątkowym, gdyż np. w roku zeszłym o tej samej porze temperatura wynosiła 8 stopni poniżej zera.

skiego i to tak dalece, że głosował za każdą jego propozycją.

Tak więc po stronie polskiej padały już w sprawach spornych zwykłe 3 głosy, niekiedy, lecz bardzo rzadko 4 — a Niemcy miewali najczęściej 4, w tem podwójny i decydujący głos prezesa, Anglika.

Spornych spraw aż do Złotowskiego i Chojnic było mało.

W Chojnicach, po zaciętej walce, Komisarz polski pozyskał sobie przyjaźń Komisarza Wielkiej Brytanji — Anglika. Coprawda już przed tem Komisarz angielski zaczął okazywać Kulerskiemu pewne względy.

Jednakże dopiero później i to, jak już wyżej powiedziano, po bardzo ciężkiej walce, Anglik stał się przyjacielem Komisarza polskiego, co bardzo dodatnio wpłynęło na dalsze korzystne dla Polski ukształtowanie się granicy polsko-niemieckiej.

Granica w okolicy Chojnic była w Wersalu bardzo nierzeczowo zakresłona, odcinając prawie że całkowicie komunikację z częścią powiatu człuchowskiego, przyznana Polsce. I właśnie o przyznanie Polsce tejże komunikacji, której się Komisarz polski domagał, toczyła się ciężka i długo trwająca walka.

Kto chce mieć

nasze **Kalendarze ściennie i Książkowe**, niech zaobowiąże i opłaci „Gazetę Grudziądzką” na miesiąc **grudnia**
Wszyscy czytelnicy otrzymają Kalendarze nasze jak corocznie bezpłatnie!
 Kalendarze będą bardzo ładne i praktyczne. Do kalendarza dołączony będzie również piękny historyczny obraz kolorowy!

Wiadomości bieżące

Sobota. 1 grudnia 1934 r.

Sobota: Eligjusza. Wschód s. 7.24; zach. 3.42. Wsch. księż. 1.08; z. 12.43.
 Niedziela: Aureli. Wsch. s. 7.25; zach. 3.41. Wsch. księż. 2.20; z. 12.58.
 Poniedziałek: Franciszka. Wsch. s. 7.26; zach. 3.41. Wsch. księż. 3.35; z. 13.16.

Uporezywe zaparcie, katary grubej kiszki, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklaneczce naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.

* **DZISIEJSZY NUMER GAZETY** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”.

Województwa centralne.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ WOZNIÓCY.

Na szosie Zgierskiej koło Łodzi funkcjonariusze policji dokonali niezwykłego odkrycia. Około godz. 12 w nocy przejeżdżał szosa samochodem, na którym nie było nikogo, koł zaś wolno szedł w kierunku miasta.

Po doprowadzeniu wozu przed budynek komisariatu okazało się, że na wozie pod szmatami leżał zwłoki jakiegoś młodego mężczyzny. Władze śledcze natychmiast wszczęły dochodzenia. W międzyczasie zawiadomili lekarz stwierdził śmierć młodego mężczyzny wskutek uduszenia. Na szyi bowiem zmarłego widniały sine pręgi, zaś dookoła gardła zawiązany był mocno supeł szalika jdwabnego.

Dochodzenia wykazały, iż zamordowanym jest właściciel wozu Jan Bajer, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 31. Dalsze śledztwo trwa.

NADUŻYCIA SANACYJNEGO DZIAŁACZA.

W Otwocku koło Warszawy aresztowany został burmistrz tamtejszy Mieczysław Górzynski przywódca tamtejszego „Legionu Młodych”. Górzynski oskarżony jest o popełnienie szeregu nadużyć pieniężnych na sumę przeszło 100 tysięcy złotych. Spodziewane jest aresztowanie dalszych osób wmieszanych w tę łapowniczą aferę sanacyjnego działacza.

Górzynski oskarżony jest pozatem o szereg innych nadużyć, jak o oszustwo, fałszerstwo dokumentów i wydawanie fałszywych poświadczeń.

Małopolska.

ZLIKWIDOWANIE BANDYCKIEGO OBOZU CYGAŃSKIEGO.

Osiadły na terenie powiatu przemyskiego obóz cygański dopuszczał się licznych napadów rabunkowych, kradzieży i włamań, będąc postrachem mieszkańców. Obóz przenosił się ostatnio w okolice Kałusza, gdzie w dalszym ciągu prowadził swój bandycki proceder.

Policja państwowa, aby położyć kres wyczynom bandy, zorganizowała obławę, w czasie której użyla do posiadania psów policyjnych.

Cyganie uchodząc, utrudniali policji pościg, a nawet zniszczyli w tym

celu część mostu na rzece Sawicy. Jednak w końcu udało się zlikwidować całą szajkę i osadzić w więzieniu w Kałuszu. Aresztowano 12-tu cyganów i cyganek.

ODBUDOWA PIECÓW I KOMINÓW ZNISZCZONYCH POWODZIĄ.

Podczas ostatniej, lipcowej powodzi, w samym wojew. krakowskim runęło 15.580 pieców i kominów. Sprawę tę wyodrębniono w akcji ratunkowej dla powodzi, delegując 150 specjalistów, których rozesłano po wsiach, celem stawiania nowych pieców.

Piecy te są tak budowane, by nie tylko dobrze funkcjonowały, ale także nie przedstawiały niebezpieczeństwa pożaru. Stawia się je na podmurówkach, przy czym komin stoi osobno, nie w kuchni. W kominie urządza się ogrzewacze i wentylatory.

Najwięcej odbudowano już pieców w powiecie tarnowskim. Nie ukończono są jeszcze odbudowy i naprawy w powiatach dąbrowskim, nowosądeckim i bocheńskim. Ze względu na zbliżającą się zimę akcja ta rozwija się energicznie.

W szale pijackim urządził krwawą masakrę

W Barze Ludowej przy ulicy Piotrkowskiej 317 w Łodzi rozegrał się krwawy dramat. Do baru wszedł mocno podchmielony starszy posterunkowy, Wacław Służewski i zażądał od kobiet stojących za ladą wódki. Ponieważ bar nie ma koncesji na sprzedaż alkoholu, odmówiono mu. Wówczas Służewski wyjął rewolwer i począł strzelać. Bufetowa Grześkiewiczówna i Szydlicowa trafiono śmiertelnie kulami padły na ziemię,

przyczem jedna z kul zraniła w klatkę piersiową przechodzącego w tym czasie pod oknami 33-letniego Harmacza.

Po oddaniu pięciu strzałów Służewski wybiegł z piwiarni. Przechodzący tamtędy posterunkowy Wolak z narażeniem własnego życia rzucił się na zbrodniarza i wyrwał mu broń. Służewski osadzony został w więzieniu śledczym do dyspozycji władz sądowych.

Cała rodzina oszalała po spożyciu blekotu

W Augustowie woj. białostockiego, wydarzył się niezwykle wypadek ataku szaleńczego całej rodziny wskutek zatrucia blekotem.

Niej. Ewa Suchocka, chcąc przyrządzić potrawę z pasternaku, nazbierała również trujących korzeni blekotu. Po spożyciu cała rodzina,

składająca się z trzech kobiet, mężczyzny i dziecka, uległa zatruciu, wpadła w szal i zaczęła demolować mieszkanie. Sąsiedzi słysząc dzikie okrzyki i hałas w mieszkaniu Suchockich, sprowadzili policję i lekarza. Całą rodzinę skierowano do miejskiego szpitala.

Wesołek sanacyjny marszałkiem w Kołomyi

Głośny poseł sanacyjny Sanojca, znany na terenie sejmowym jako „wesołek sejmowy”, który dla koryta przeszedł do obozu B.B.W.R., jest pozatem burmistrzem miasta Kołomyi w woj. stanisławowskim.

O tym właśnie p. Sanojcy pisały ostatnio pisma lwowskie, z okazji procesu, jaki wytoczył p. Sanojca kilku emerytom miejskim m. Kołomyi. Pan burmistrz wstrzymał mianowicie kilku emerytom miejskim wypłatę emerytur. Z tego powodu emeryci mieli odgrażać się p. Sanojcy zabiciem. W czasie procesu jeden z oskarżonych, Rudyk, zeznał, że pisał do województwa skargę na p. Sanojce i że mu groził. Postępowanie swe tłumaczył:

„rozżaleniem, gdyż w czasie choroby dziecka, żona jego Marja poszła do Sanojcy z błaganem o 5 zł. na leki, a Sanojca poglaskał ją pod brodę i odpowiedział: „Pani jeszcze młoda i ładna, to pani pieniędzy nie trzeba, ja zresztą pani dzieci nie... (wyrazy nie do powtórzenia) — i wyrzucił ją. Deputacji pracowników p. Sanojca odpowiedział, że pieniędzy nie da choćby i pozdychali z głodu, ma bowiem dużą rodzinę, to mu będzie pełnić służbę w Magistracie. Deputacji kobiet, prosiących o pieniądze na chleb dla głodnych dzieci, rzucił: „Ja wam izieci nie...“ (wyraz nie do powtórzenia), wreszcie emerytom oświadczył, że mo-

gą pisać do Województwa. Ministerjum i nawet do samego marsz. Piłsudskiego, jemu jednak nikt nie nie zrobił, bo on sam jest marszałkiem”.

Oskarżeni przez p. Sanojce za pogroźki zabicia emerycy zostali skazani, jednak to, co wykazał proces, to jest to, co zeznali świadkowie przed sądem, wymownie świadczy o tem, jakim typem jest p. Sanojca, osławiony „wesołek sejmowy”.

BYDŁO — MIĘSO.

Kraków, 26. 11. Ceny za 1 kg żywej wagi loco targowica od 18. 11. — 24. 11.: buhaje I gat. 60—65 gr; II gat. 42—60 gr; III gat. 38—42 gr; woły I gat. 52—56 gr; II gat. 45—52 gr; krowy I gat. 50—56 gr; II gat. 50—50 gr; jałówki I gat. 57—61 gr; II gat. 44—57 gr; III gat. 32—44 gr; cielęta I gat. 83—90 gr; II gat. 61—90 gr; III gat. 47—61 gr; nierogacizna żywej wagi I gat. 73—80 gr; II gat. 65—73 gr; III gat. 60—65 gr.

Lwów, 26. 11. Notowania bekoni żywej wagi za 1 kg. loco fabryka w złotych. Cena kontraktowa (żywiec od 83 kg. do 95 kg) 78 gr; I gat. (żywiec 80—100 kg.) dla Towarzystw Okręgowych Rolniczych 53 gr; II gat. 50 gr; III gat. 46 gr. Żywiec wysortowany, nienadający się na bekony eksporto-

Kresy Wschodnie.

UJĘCIE

OSZUSTÓW EMIGRACYJNYCH.

Na terenie Polesia grasowali dwaj niebezpieczni osobnicy — Chlebnikow i Golowaniec, którzy, podając się za pułkowników kozackich, werbowali rolników do... Afryki. Według zapewnień pp. „pułkowników” każdy poleczony przez nich emigrant otrzymać miał w Afryce 50 ha ziemi, dom mieszkalny, narzędzia rolnicze i... 200 franków miesięcznie dla każdej dorosłej osoby, a 50 franków dla małoletnich.

Po upływie trzech lat koloniści mieli rozpocząć spłatę nabytych działek z tem, że spłaty rozłożone być miały na okres 15 lat.

Amatorów znalazło się wielu, od których, rzecz jasna, „pułkownicy” wyludzali znaczne kwoty na koszt „przedwstępne”. Wielu z przyszłych szczęśliwych obywateli afrykańskich pozbyło się swych gospodarstw na Polesiu, byli i tacy, którzy umyślnie zalegali z podatkami, a „pułkownicy” wciąż wylawiali nowe ofiary. Powinęła im się jednak wreszcie noga i obecnie niebezpieczni oszuści siedzą pod kluczem.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

GARWOLIN, 2 grudnia w Woli Rębkowskiej w sali Domu Ludowego odbędzie się statutowy Zjazd Powiatowy S. L., zwołany na podstawie uchwały Naczelnego Komitetu Wykonawczego S. L.

KALUSZ — 9 grudnia odbędzie się kurs społeczny dla członków S. L. powiatu Kałusz, o godz. 9 rano, w Stółku (kol. Stawiska) u p. Wal. Cijki.

PIOTRKÓW — 8 i 9 grudnia w Zdzielszalicach Górnych, odbędzie się kurs polityczno-społeczny S. L. z udziałem posła Langiera i innych.

LUBLIN — 8 i 9 grudnia odbędzie się w kol. Marynin gm. Konopnica, w mieszkaniu p. Wojciecha Misztala, kurs polityczno-gospodarczy S. L., z udziałem pos. Bardzińskiego, sekr. woj. Reka i p. Bojarskiego. Początek o godzinie 12 i pół w południe.

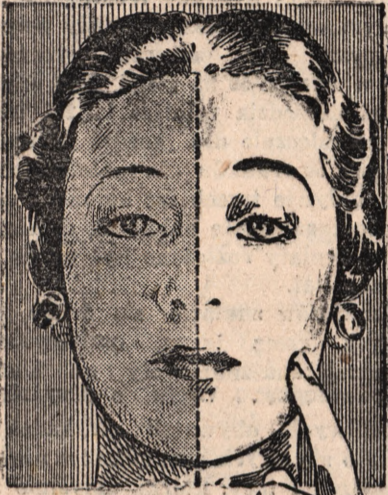
KRAKÓW — 16 grudnia w sali Domu Ludowego „Wisła”, przy ul. Radziwiłłowskiej nr. 23 (I piętro), w Krakowie, odbędzie się Zjazd Wojew (okręgowy) Stronnictwa Ludowego.

we 39 gr; świnię słoninową od 120 kg 46 gr; świnię handlowo-bekoniową I gat. 48 gr. Podaż duża, ceny na rynku wewnętrznym nieco niższe, kontyngent do Anglii spadł o 5 proc.

Lwów, 26. 11. Notowania za 1 kg żywej wagi wg. Centralnej Targowicy w czasie od 18. 11. — 24. 11.: stadniki I gat. 45—50 gr; II gat. 35—40 gr; krowy I gat. 45—55 gr; II gat. 37—40 gr; III gat. 28—30 gr; jałówki I gat. 48—55 gr; II gat. 38—45 gr; cielęta 46—66 gr; świnię mięsne 50—60 gr. Hurtowe ceny mięsa wg. rzeźni bitej wagi: wołowina I gat. 85—95 gr; II gat. 70—82 gr; III gat. 60—65 gr; cielęcina tylna 1,00 do 1,20 zł; wieprzowina w całości 75—90 gr; mięso dowiezione z prowincji bydłace 55—82 gr; cielęcne 0,80—1,00 zł; wieprzowina w całości 66—75 gr; koźskie 0,85—1,10 zł; baranina 65—75 gr.

O 5 LAT MŁODSZA W CIĄGU 5-IU MINUT

Kolosalna zmiana
przez stosowanie
odpowiedniego
pudru do twarzy



ZRÓB TĘ PRÓBĘ

Możesz dziś jeszcze osiągnąć wygląd co najmniej o 5 lat młodszy, oraz świeższą, aksamitną cerę, której pozazdrości niejedna młoda dziewczyna. Zrób tę próbę sama w ten oto łatwy sposób. Najwyczejniej przypudruj połowę swej twarzy znakomitym, paryskim Pudrem Tokalon na Piance Kremowej. Przejrzyj się następnie w lustrze, a zauważysz jaki kontrast zachodzi pomiędzy jedną a drugą częścią twarzy. Zobaczysz tak samo zadziwiającą różnicę jak ta, którą widzisz na tej oto autentycznej fotografii. Puder Tokalon jest jedynym pudrem, który zawiera Piance Kremową (zmieszana patentowanym sposobem). Jest ona tym składnikiem, który przyczynia się do tego, że Puder Tokalon nadaje tak cudownie świeżo, dziszczące piękno. Dzięki Piance Kremowej również trzyma się on pięciokrotnie dłużej niż każdy zwykły puder. Jedno zastosowanie usuwa brzydki połysk na cały dzień. Niezależnie od tego, czy Pani wychodzi na deszcz lub wiatr, czy też tańczy godzinami w dusznej sali, cera Pani pozostaje świeża i powabna, o ile używa Pani Pudru Tokalon. Pozwala to każdej kobiecie natychmiast wyglądać o lata całe młodziej. Pianka Kremowa stosowana regularnie, wzmacnia i upiększa istotnie skórę.

Gospodyni

w średnim wieku religijna sumienna, która prowadziła samodzielnie gospodarstwo domowe poszukuje od 15-go lub 1-go posady u jednej osoby starszej, albo i dwóch w Grudziądzu lub w okolicy Pomorza. R. Plutówna, Inowrocław Poznańska 61 N.M. 3 (Poznańskie)

HERBY

polskie gotowe na o-nyksie, krwawniku i t.p. od 25 zł., ze złotym pierścieniem od 65.- (przebieg miare w zgięciu palca).

Wysyła za zaliczeniem. Magazyn Jubiler „Preciosa”, Warszawa 106 Marszałkowska 105.

Niech się Pani sama nie krzywdzi!

Niech Pani zwraca baczną uwagę na towar, jaki Pani kupuje! Obecnie często usiłuje się sprzedawać paniom domu zamiast znanych od dziesiątek lat, ze swej znakomitej jakości **fabrykatów Dra Oetkera, inne wyroby** w ludzko naśladowanem opakowaniu, lecz w gorszej jakości. Należy zatem przy zakupie bacznie na to, żeby na paczce znajdowały się nazwisko „Dr. Oetker” i marka ochronna „Jasna Głowa”, i nie przyjmować żadnych naśladownictw.

Dzięki wielkiemu obrotowi budynie Dra Oetkera, oraz Dra Oetkera proszek do pieczenia „Backin” i jego cukier waniljowy sąbyć można zawsze świeże.

Dr. A. Oetker
Fabryka środków spożywczych.



Żądacie bezpłatnych katalogów z przepisami Dra Oetkera w składach spożywczych!



Na największe choćby pranie
Persilowi siły stanie!

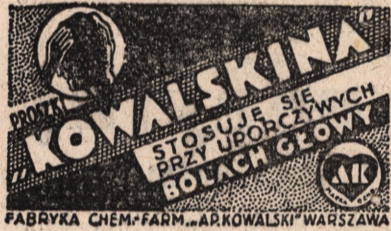


NA GWIAZDKĘ

Miła niespodzianka
Darmo straszak U.P.N. 231 (bez zezw.) 50 naboży wysyłamy dla za mawiających zegarek z franc. złota szwajc. syst. „Anker” z wiecznym szkłem i 10-letnią gwarancją za zł. 6.95 lepszy gatunek 8 75 10- kryty z 3-ma kopertami 12 - 15.- extra płaski na kamieniach 14.- 16.- na rękę damski lub męski 11 50, 14.-, 16.-. Ala 8 dniowy 10.- 12.-. Adresować:
Fabryka Zegarków Szwajcarsk., „Komercja”, Warszawa, Dzielna 45-15 G.

NA GWIAZDKĘ MULTOSKOP!

Najnowsza, najmłodniejsza, i najmilsza gra dla dorosłych i dzieci, ostatnia nowość Europy. Komplet tej gry otrzyma każdy bezpłatnie kto zamówi u nas zegarek z francuskiego złota szwajc. 5-letnią gwarancją za zł. 6,87 (zam 30) fantazyjny lepszy gatunek 7 45 2 sztuki zł. 14.- ze świecącym cyferblatem i wskazówkami zł. 8.45. 2 szt. zł. 16.- Kryty z trzema kopertami 11 95, 15, 20 i 25.- Extra płaski na kamieniach zł. 14, 17, 20.- Na rękę męskie lub damskie zł. 9,95, 12, 15, 20.- 25.- Budziki 10.-, 12.- 15.- Dewizki 1, 2, 3, 5. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. Adresować: Fabryka Zegarków Sz. Skrzydłower Warszawa I. skrytka 386, oddz. 4 c.



Nawozy i nawożenia

(Z 20 rycinami w tekście)

Opr. Prof. Dr. M. Górski

Cena wraz z przesyłką zł. 1,50

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim na dostaniem należności. Pieniądz wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P. K. O. Poznań 200 420

Zamówienia przesyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu.

Czytelniku! Pozwól mi bezpłatnie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twego życia. Określę kim jesteś, kimoye możesz poradzić jak żyć postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologii i obliczeń ka balistycznych szczęśliwy numer Twego losu Loterii Państwowej i wskażę gdzie takowy można nabyć. Napisz imię nazwisko, rok i miesiąc urodzenia. Weź pod uwagę że jestem człowiekiem nauki, długoletnim redaktorem poczytnego pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), autorem wielu prac naukowych. Nie przysyłać żadnego wynagrodzenia. Czytelnikom „Gazety Grudziądzkiej” wysyłam horoskop bezpłatnie. Na koszty pocztowe i kancelaryjne załącz 1 zł. w znaczkach pocztowych. Na los Nr. 122627 wybrany przezemnie, padła wygrana 150 000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów padło mnóstwo wygranych, z braku miejsca podaje tylko niektóre: Cabala Józef, Lłmanowa, urzędnik rafinerii 10 000 złotych (-) E. Zausznica, Bank Rzemieślniczy, Włocławek, 5 000 złotych (-) Frychel, Katowice, Brunów Wodospady 3 - 5 000 zł. (-) Aksuszczyńska Helena, poczta Hotulbice 5 000 zł. (-) Marian Łomnicki, Podhajce, 5 000 zł. - Przyjęcia osobiste cały dzień. Warszawa, Redakcja „Świt” Żorawia 47, Psychografolog Szyler Szkolnik. Ogłoszenie załączony.



OGŁASZAJCIE

W GAZECIE
GRUDZIĄDZKIEJ

NA GWIAZDKĘ! Najtańsze źródło zakupu maszyn Tylko za zł. 200.-



Nowe gwarantowane maszyny do szycia i haftu syst. „Singer” nożne, pierwszorzędnej jakości opatrzone w meble luksusowe oraz podstawy na łożyskach kulkowych. Wysyłka i dostawy na koszt firmy po otrzymaniu zadatku Zł. 25.- Reszta za zaliczeniem. Do każdej maszyny załączamy bezpłatnie trzy aparaty: do haftu, morełki i cerowania. Wszelkimi informacjami i bezpłatnymi cennikami służy na żądanie pierwsze źródło krajowe.

Polska Spółka Masz. „DOBROMASZYN”
Warszawa, Chmielna nr. 32 - G.

Za dobroć maszyn 20-letnia gwarancja. Otrzymujemy moc listów dziękczynnych.

ZDROWIE - TO SKARB ZIOLA Dra BREYERA

które stosuje się w nast. chorobach:		Cena
Nr. 1.	w katarach pierśiowych, kaszlach, astmie.	3 50
Nr. 2.	w złej przemianie materji, reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nieczystości cery	3 50
Nr. 3.	w chorobach żołądkowo kiszkowych, żółtaczce.	3 00
Nr. 4.	w chorobach nerwowych i przy ogólnem osłabieniu. Mogą zastąpić nerwowo chorym herbatę chińska.	4 00
Nr. 6.	w blednicy i niedokrwistości.	5 50
Nr. 7.	w chorobach nerkowych i pęcherzowych.	4 00
Nr. 9.	przeciwszczepiające.	1 50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni:
„POLHERBA” Kraków-Podgórze Skrytka Nr 48/XI

Tylko 2 złote

załącz znaczkami pocztowymi O ile jesteś złamany moralnie, materialnie i chcesz w przyszłości uniknąć wielu przykrości, napisz natychmiast do słynnego, wszechświatowej sławy, jasnowidza, imię, datę urodzenia, stan rodzinny, a z otrzymanego horoskopu dowiesz się Twojej przyszłości, jak masz postępować w życiu, i jak zapewnić sobie byt. Adres: Jasnowidz, Warszawa I. Widok 14. m. 5. Osobiście przyjmuje od 10 rano do 8 wieczorem.



POWODZENIE

w przedsiębiorstwie osiągnie tylko ten, kto się stale i umiejętnie reklamuje. Najlepszą reklamą, to ogłoszenie w naszym piśmie!